LW. 33.335/901.

We Lwowie, dnia 14. maja 1901.

Alleg. 40

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowym Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach.

## Wysoki Sejmie!

W załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowym Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu w dniu 5. maja 1900 następujące uchwały:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydania statutu organizacyjnego dla krajowego zakładu sadowniczego w Zaleszczykach.

III. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt w kwocie 5.570 zł. na utrzymanie zakładu w Zaleszczykach, a 3.202 zł. na dopełnienie kosztów założenia.

IV. Sejm ustanawia następujący etat osób i płac grona nauczycielskiego krajowego zakładu sadowniczego w Zaleszczykach:

### A.

Grono nauczycielskie krajowego zakładu w Zaleszczykach składa się:

1. z kierownika zakładu a zarazem nauczyciela fachowego;
2. inspektora ogrodu a zarazem nauczyciela fachowego.

### B.

Wymienieni pod 1. i 2. są urzędnikami krajowymi z wszystkiemi prawami określonemi w ustanowie służby krajowej i w statucie emerytalnym.

### C.

1. Kierownik zakładu a zarazem pierwszy nauczyciel fachowy otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera roczną stałą płacę w kwocie 1.300 zł., dodatek aktywalny o rocznych 140 zł. i 5 dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 200 zł.

2. Inspektor ogrodu a zarazem drugi nauczyciel fachowy otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera roczną stałą płacę w kwocie 1.000 zł., dodatek aktywalny o rocznych 100 zł. i 5 dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby czynił dalsze starania u c. k. Rządu celem uzyskania subwencyi państwowej na koszt założenia i utrzymania zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, w wysokości 50% kosztów.

Zeszłoroczne bardzo forsownie do późnej jesieni prowadzone roboty, wytyczenie kwater, sadzenie drzew matecznych i przygotowywanie szkółek dozwoliły w tym roku na systematyczne wzięcie się do pracy w ogrodzie, która głównie polegała na uporządkowaniu całego terenu, zakulturowaniu go i wysadzeniu szkółek Roboty jesienne uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, z bardzo małymi tylko wyjątkami wszystkie drzewka przezimowały dobrze mimo tegorocznych bardzo

silnych mrozów. Mateczne drzewa sprowadzone głównie z Francyi oraz mały sad morelowy, utworzony z materyału na miejscu zakupionego, przedstawiają się bardzo dobrze i nadają całemu ogrodowi charakter już dłuższego zagospodarowania. Przygotowany materyał doborowy do małej winnicy, która w tutejszych warunkach klimatycznych z pewnością coraz poważniejszą odgrywać będzie rolę, dał podstawę do jej założenia na małą skalę, kierownik Zakładu ma bowiem nadzieję, że uda mu się w przyszłości na ściankach dniestrowych założyć typową dla tamtejszych okolic winnicę, któraby służyła do zademonstrowania możliwości zużytkowania tych dziś dla innych kultur zupełnie nieodpowiednich przestrzeni.

Na wiosnę r. 1900 wykończony budynek zakładowy dozwolił na zajęcie się wewnętrznem urządzeniem tegoż. Budynek jednopiątrowy na wysokich suterynach i mimo swego skromnego wyglądu przedstawia się bardzo dobrze i najzupełniej odpowiada swemu celowi. Plan budynku obmyślany na dłuższy szereg lat rozwoju całego zakładu wyklucza potrzebę rozszerzenia tegoż nawet wtedy, gdyby przeróbka owoców rozwinęła się na znaczniejszą skalę. Parter całego budynku poświęcony jest z jednej strony na pomieszkanie dla inspektora ogrodu, która to posada na razie jest jeszcze nie obsadzoną, z drugiej strony znajduje się kancelarya kierownika, sala do nauki i wielka sala do pracy dla uczniów. Na pierwszem piętrze jest mieszkanie dla kierownika, sala na zbiory, sala dla praktykantów i pokój gościnny. Całe suteryny z wyjątkiem dwóch piwnic przeznaczonych dla kierownika i inspektora i mających osobne wejścia, przeznaczone są na przeróbkę i przechowanie owoców. Wielka wybetonowana sala z odpowiednio przygotowaną kuchnią służyć ma do wszelkich przeróbek, jak suszenie, przerabianie na marmolady, konserwy lub wina. Osobna piwnica odpowiednio wentylowana przeznaczoną jest do przechowywania owoców zimowych, inne zaś dla win z winogron i win owocowych. Obok położone małe zabudowanie gospodarskie obejmuje stajnię, wozownię i magazyn na narzędzia. Zabudowanie to jednak pokazało się niewystarczającem, na co już zwróciła uwagę w swem sprawozdaniu komisya gospodarstwa krajowego. W celu uzupełnienia tego braku dobudowano w roku bieżącym z materyałów pozostałych większą szopę, gdzie będzie miejsce na wykonywanie grubszych robót gospodarskich oraz przechowanie większych narzędzi i przyrządów. W ten więc sposób doprowadzono już do zupełnego porządku i urządzono tak gmach szkolny i zabudowania gospodarskie jak i sam ogród.

Komisya gospodarstwa krajowego w sprawozdaniu swem zeszłorocznem zaznaczyła, że ilość drzewek, które zakład ma corocznie produkować (6.000 sztuk), jest za małą w stosunku do wkładu uczynionego w Zakład i zamierzonego a możliwego zakresu działania tegoż. Temu możnaby i należałoby zaradzić przez rozszerzenie ogrodu, dokupnem 4—5 morgów z sąsiednich gruntów. Komisya gospodarstwa krajowego uważa przeto za wskazane wdrożyć odnośne rokowania z właścicielami gruntów, a to tem bardziej, ile że grunta te z powodu bezpośredniego sąsiedztwa dworca kolejowego mogą zostać zajęte pod magazyny i t. p. budowle.

Wydział krajowy zgadza się z tem zapatrywaniem komisyi najzupełniej, albowiem zakład sadowniczy w Zaleszczykach oprócz kształcenia praktykantów ma zadanie wspierać rozwój sadownictwa we wschodniej i południowo-wschodniej części kraju przez dostarczanie odpowiednich drzewek owocowych pestkowych i ziarnowych oraz dla tamtejszych okolic dziś tak ważnych drzewek morelowych i wielką przyszłość rokującego winogradu. Każdy z kierunków tych oprócz działu czysto produkcyjnego musi mieć swój dział demonstracyjny i doświadczalny, co razem wziąwszy, wymaga znacznie większego obszaru, niżby tego potrzeba było w warunkach, gdzie działalność nie jest tak różnorodną. Obecna produkcya wyniesie w drzewkach po odliczeniu wszelkich przewidywanych strat 6.000 sztuk rocznie, a wartość jej, licząc przeciętną cenę drzewka 60 groszy, przyjąć można rocznie na 3.600 koron.

W razie powiększenia zakładu o 4 morgi i przeznaczenia obszaru tego wyłącznie na produkcyę drzewek, ogólna produkcya roczna mogłaby uczynić 18.000 sztuk, przedstawiająca dochód roczny przeszło 10.000 koron, nie licząc w to dochodu z jarzyn, który pokrywałby robociznę przy szkółkach.

Dochód tej wysokości liczony przy tak niskiej cenie drzewek, pokrywałby prawie całe rozchody zakładu, jeśli nadto, jak się tego spodziewać należy, zostanie przyznaną zakładowi stała subwencya ze skarbu państwa.

Mimo tak korzystnych widoków rachunkowych i pewnej zachęty ze strony komisyi gospodarstwa krajowego do uczynienia w tym kierunku wniosku, Wydział krajowy uważał za stosowne sprawę tę na razie odłożyć na później ze względu na

stan finansów krajowych i na samo zagospodarowanie Zakładu, które przy powiększeniu znaczniejszem obszaru nie mogłoby szczególniej w pierwszych latach dozwolić na dość intenzywne tegoż prowadzenie.

Wysoki Sejm wstawił do budżetu roku zeszłego 4.000 koron na zaopatrzenie Zakładu w odpowiednią ilość wody. Sprawa ta jak wogóle dla każdego Zakładu sadowniczego tak i tutaj jest pierwszorzędnej wagi. Kultury sadownicze złączone z kulturami warzywnemi wymagają zawsze większej ilości wody do swego pomyślnego rozwoju. Tem silniej odczuwa się to w Zaleszczykach, gdzie często w miesiącach letnich ani kropla deszczu nie spada.

W ostatniem sprawozdaniu wspominaliśmy, iż jest dwojaka możebność zaopatrzenia Zakładu w wodę, jedną jest wiercenie studni, drugą korzystanie z wodociągu miejskiego. Projekt pierwszy narażałby na bardzo wielkie koszta, wiercenie studni bowiem musiałoby być bardzo głębokie a w rezultacie mały zasób wody, jakim odznaczają się równorzędnie położone studnie, nie mógłby zaspokoić potrzeb Zakładu. Daleko odpowiedniejszym był projekt drugi, korzystania z wodociągów miejskich, ale i ten projekt musiał na razie upaść z powodu bardzo złego stanu tychże i zupełnej niechęci właściciela do zabrania się do gruntownej reparacyi tychże. Wobec takiej alternatywy zmuszony był Wydział krajowy obmyślić inny sposób zaopatrzenia Zakładu w wodę.

Wysłany w tym celu do Zaleszczyk specyalista hydrotechnik zaopiniował, iż najlepszym sposobem byłoby korzystanie z wodociągu kolejowego. Zakład sadowniczy leży bezpośrednio obok stacyi kolejowej, najwyższy punkt ogrodu a mianowicie tam, gdzie jest postawiony budynek szkolny, odpowiada horyzontowi stacyi kolejowej. Rezerwoar stacyjny o pojemności 56 metrów sześciennych, połączony jest ze studnią wykopaną nad brzegiem Dniestru za pomocą pompy dającej 18 metr. sześć. wody na godzinę, studnia więc ta mogłaby z wielką łatwością tak zapotrzebowanie kolei jak i Zakładu sadowniczego zaspokoić.

Po dość długich pertraktacyach Ministerstwo kolei dozwoliło na pobieranie wody w stacyi wodnej w Zaleszczykach, stawiając od siebie pewne warunki.

Zawarowanem było przedewszystkiem każdorazowa możliwość odwołania prawa sprowadzenia wody z wodociągów kolejowych, oraz pewne, nie wysokie odszkodowanie. Mimo niewątpliwych korzyści, jaką przedstawiał ten sposób dostarczania wody dla Zakładu i zalet samej wody, która po przeprowadzeniu projektowanego połączenia studni z Dniestrem byłaby miękką, a więc dla kultur ogrodowych najodpowiedniejszą, warunki te przedstawiały dla Zakładu to niebezpieczeństwo, że w razie nagłego odcięcia wody, co podobno w Zaleszczykach często z powodu psucia się pomp się zdarza, Zakład cały mógłby być narażony na wielkie straty.

Jeżeli się dalej zwróci uwagę, że woda z dworca nie usuwałaby konieczności bicia studni na zaspokojenie potrzeb domowych, nie jestto bowiem woda do picia, widzimy, że układ z koleją przedstawia i strony ujemne. Dlatego też Wydział krajowy wobec propozycyi właściciela Zaleszczyk rekonstruowania własnym kosztem wodociągu miejskiego i dostarczania za pewną opłatą wody Zakładowi, myśl tę połączenia Zakładu ze stacyą kolejową na razie odroczył, oczekując wyraźniejszej oferty p. br. Brunickiego, który równocześnie rozpoczął rokowania z zarządem koszar wojskowych oraz z szpitalem. Sprawa ta dziś nie jest jeszcze ukończoną i od przyjęcia oferty ze strony wojskowości zależy przyprowadzenie projektu tego do skutku.

Wydział krajowy w każdym razie ma już zapewnioną wodę dla Zakładu, w razie bowiem niedojścia do skutku wodociągu miejskiego, pozostaje do dyspozycyi wodociąg kolejowy, którego wykonanie wobec przygotowanych już planów i kosztorysu, każdej chwili może być zarządzone.

Zajęcia koło urządzenia samego ogrodu i Zakładu oraz brak odpowiedniego materyału dozwolił kierownikowi tylko na częściowe rozwinięcie działalności pouczeń teoretycznych w szkole. Natomiast pouczenia praktyczne wobec nagromadzenia naraz tak wielkiego i różnorodnego materyału w pracy przy zakładaniu ogrodu były znakomitą podstawą przygotowawczą, dla wszystkich tych chłopców, którzy stale jako robotnicy używani byli do pracy. Kursa teoretyczne odbyły się dwa, jeden w grudniu dla chłopców pracujących w Zakładzie, drugi w lutym i marcu o szerszym zakresie.

Na kursie drugim prócz chłopców zakładowych brali udział w nauce uczniowie seminaryum nauczycielskiego i prywatni. Działalność kierownika po za Zakładem musiała być więcej ograniczoną, z powodu zbyt wielkich zajęć w samym Zakładzie i braku wszelkiego wyręczenia, druga bowiem posada fachowa nie została jeszcze obsadzoną

Kierownik więc głównie w czasie wolnym zajmował się poznawaniem warunków całej okolicy i stanu tamtejszej kultury owocowej i tylko w kilku wypadkach na wezwanie obywateli udawał się z poradą i pomocą. Wielki krok natomiast zrobiono już na punkcie unormowania handlu morelami.

Ogólny obrót roczny wynosi jedynie w tym owocu w samych Zaleszczykach około 80.000 koron rocznie a będąc w bardzo niepowołanych rękach, wpływa w wysokim stopniu z jednej strony z powodu zbyt wielkiego wyzysku zniechęcająco na producentów, przez dostarczanie zaś złego owocu dyskredytująco na cały handel.

W celu usunięcia tych braków z inicyatywy kierownika Zakładu powstało w Zaleszczykach towarzystwo udziałowe, które postanowiło pod kontrolą Zakładu sadowniczego prowadzić cały handel morelami. Towarzystwo to na razie rozporządzające małymi środkami, ma zapewnione nadzieje powodzenia, znajduje bowiem silne poparcie już u tamtejszych włościan, którzy dotychczas wyzyskiwani przez nieuczciwych pośredników, w nim widzą cały swój ratunek.

Zakład zaleszczycki pod każdym względem rozwijając się normalnie, już dziś zapowiada, iż niezadługo stanie się podstawą rozwoju sadownictwa dla całej tamtejszej okolicy oraz regulatorem dziś już tak poważnego handlu owocami.

Polecenie Wysokiego Sejmu, aby Wydział krajowy poczynił usilne starania celem uzyskania subwencyi ze skarbu państwa na koszta założenia i utrzymania Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach w wysokości 50% ogólnych kosztów, zostało podobnie jak w zaprzeszłym i przeszłym roku wykonane i to z dołożeniem wszelkich dokumentów i uzupełnień, jakich c. k. rząd wymagał.

Mimo kilkukrotnych zwracań się do c. k. rządu, jak najlepszej opinii, jaką wydał na miejscu tak co do założenia urządzenia jak i organizacyi samego Zakładu radca dworu Mach, referent dla spraw ogrodniczych w Ministerstwie rolnictwa, oraz zapewnień od miarodajnych czynników, iż subwencya ta niebawem udzieloną zostanie, Wydział krajowy w tej sprawie nie otrzymał od c. k. Rządu żadnej odpowiedzi.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby uczynił dalsze i usilne starania u c. k. rządu celem uzyskania subwencyi państwowej na koszt założenia i utrzymania Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach w wysokości 50% kosztów.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

***St. Badeni w. r.***

Sprawozdawca:

***Mieczysław Onyszkiewicz*** *w. r.*

Członek Wydziału krajowego.